

1. Zabawa z gazetami.

Dziecko staje na swojej gazecie. Gdy gra dowolna muzyka, porusza się swobodnie wokół gazety... płąsy. Na przerwę w nagraniu wraca na gazetę, ale najpierw składa ją na pół. Zabawę powtarzamy kilka razy przy każdorazowym składaniu gazety na pół, aż do momentu, gdy będzie musiało stanąć na gazecie na jednej nodze.

2. Kolaż „Gazetowy świat”.

Zadaniem dziecka, jest wycięcie (może też wydierać np. góry, chmury) z gazet obrazków według własnego pomysłu i przyklejenie na kartce. Kolejnym krokiem jest dorysowanie dalszej części obrazka kredkami (flamastrami). Na zakończenie najtrudniejsze zadanie - podanie nazwy swojej pracy. To zadanie ma na celu usprawnianie ręki i rozwijanie wyobraźni twórczej dziecka.

3. Słuchanie opowiadania „Wakacyjne podróże” Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby

<https://www.youtube.com/watch?v=EL4cBT-B-VE>

Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu. Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyć, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze. – Teraz możecie podróżować palcem po całym świecie. – Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemską obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręćka jakiegoś lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia. 126 – Tu jedziemy! – Palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie. – Australia, Sydney. Nieźle miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale. – W Sydney chciałbym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata. – A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada. Olek spojrzał na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej. – Brazylia. Dobry wybór – pochwalił tata. – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciągnął się leniwie. – Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu. – Chciałabym pojechać z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa. – No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy! – zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa. – A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada. Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu. – Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata. Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i móż

zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym – kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałyby spędzić wakacji na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą. – Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata. – Jest tam plac zabaw? – spytała Ada. – Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i... – Ale naszego domu tam nie ma – przerwała tacie Ada. – Ja nie mogę!

Chcesz jechać na wakacje czy nie? – zniecierpliwiał się Olek. – Chcę. Tylko nie tak daleko – bąknęła Ada. – To gdzie? Wybieraj – podsunął jej globus. Ada zamknęła oczy. „Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa. – Tu! Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem. – Europa, Polska, Warszawa – podsumował Olek. Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu. – Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dzięcioły, kukułki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada. – Mrówki, komary i muchy – dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak tata i mama. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.

- Rozmowa na temat opowiadania.:– Co Olek, Ada i tata planowali z samego rana? – Dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie? – Jakie kontynenty były widoczne na globusie

– Co wskazywał palec Olka? – Co wskazywał palec taty? – Gdzie chciała pojechać mama? – Co wspominała cała rodzina?

4. Zajęcia umuzykalniające,, Wakacyjny pociąg””

<https://www.youtube.com/watch?v=kpVkkTKM1q8>

Przebieg zajęć:

Mówimy: Na wakacje pojedziemy pociągiem. Proszę wsiadać do pociągu i ustawić się za mną. Uczestnicy zabawy ustawiają się za dorosłym, który prowadzi pociąg, przy piosence „Zabawa w pociąg” i porusza rękami, imitując kręcące się koła lokomotywy.

Na słowa hop – podskakuje do góry, na słowa tup, tup – tupie, na słowa klap, klap, klap – klaszcze w dłonie. Pasażerowie naśladują prowadzącego. Po każdej zwrotce zatrzymują się na kolejnych stacjach.

Zabawa w pociąg

Stacja „Łąka” – wysiadamy z pociągu na łące i zamieniamy się w żabki skaczące w rytm wesołej muzyki. Przerwa w nagraniu oznacza, że zbliża się bocian, który mówi: Kle kle kle, kle kle kle, wszystkie żabki złapać chcę. Dzieci-żabki szybko wskazują do wyznaczonego stawu -może to być koc.

Stacja „Morze” – zabawa z kocem...Wieje lekki wiaterek poruszający morskimi falami (delikatne poruszanie kocem). Nagle zrywa się mocny wiatr, fale robią się coraz potężniejsze i zaczyna się burza na morzu (coraz intensywniejsze falowanie). Następnie wiatr się uspokaja – wchodzimy na koc i będziemy pływać. Na zakończenie dzieci kładą się na kocu i przy odgłosach morza wyciszają się.

Stacja „Góry”. Zabawa ruchowa z elementem marszu – Wędrówka górskim szlakiem. Instrument perkusyjny lub można klaskać. Dziecko maszerują zgodnie z tempem wygrywanym lub wyklaskiwanym przez Rodzica (idzie wolno pod górę). Na przerwę w grze odpoczywa – staje i rozgląda się wokół, podziwiając góry.

Stacja „Las” . Dzieci zakrywa oczy a my mówimy - recytując rymowankę:

Dzisiaj w lesie jest zabawa,
szumią drzewa, szumi trawa.
Czyj głos z dala echo niesie?
Kogo słychać w naszym lesie?

W oparciu o zasady w zabawy „Turek” zmieniamy barwę głosu. Gdy dziecko odgadnie czyj to głos- następuje zamiana ról.

„Powrót z wakacji” – utrwalenie piosenki. Ustawiamy się ostatni raz w pociąg i wracamy z wakacji, w rytm piosenki.